KURJER WARSZAWSKI.

D. 10. Lutego. — Rok 1842. Czwartek. № 39. Jutro, S. Eufrozyna.

Nabożeństwo Wielko-postne zwane *Passia*, odbywać się będzie Jutro i w każdy Piątek w Kościołach XX. *Bernardynów* i *Dominikanów*.

Jutro o godzinie 11tej z rana, odbywać się będzie w kościele OO. Kapucynów żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Scholastyki z Węgrzynowiczów, pierwszego ślubu *Krzyżanowskiej*, powtórnego *Albrecht*; na które pozostałe Dzieci, Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych, zapraszaią. — Wincenty *Witaczek*, Doktor Medycyny, wczoraj zszedł z tego świata. Stroskana Żona z Familją, zaprasza Krewnych i Przyiaciół, na exportację ciała Jego z Kaplicy OO. Reformatów iutro o godz: 3ej po południu na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą. (Był rodem z *Czech*; żył lat 66, z których większą połowę w Warszawie przepędził). — Onegdaj, kiedy wielka liczba ludzi zaiętą była zabawami, zacne, tkliwe, skromne Panienki pospieszyły do schronienia ubogich i przysmaczkiem karnawałowym, pączkami, poczęstowały *sieroty w Dobroczynności*. Jest to skutek pobożnego wychowania pod starannem okiem szanownej *Babki*, znanej z cnot chrześcjańskich; iest to dowód, że uczucia serca rozwiiaią się w harmonji z władzami umysłu. Starodawne BÓG ZAPŁAĆ, niech będzie nagrodą tego pięknego czynu, a kiedy imiona wasze przy każdej ofiarze skromności zasłona pokrywa, pozwólcie niech przynajmniej Wasz przykład do serc młodocianych przemówi. — *Urząd Munic: M. Warszawy*. Komisja Rząd: Spraw Wewn: i Duch: celem zapobieżenia aby *Starozakonni* samowolnie do ulic exymowanych nie wciskali się, i ażeby na takowych ci tylko Starozakonni zamieszkiwali, którzy posiadaiąc prawem zastrzeżoną kwalifikacją i właściwe pozwolenie, *w zupełności warunkom pod któremi też pozwolenia udzielone zostały zadosyć czynią*, uznała najwłaściwszem zastosować do ulic exymowanych Art: 3cim rozporządzenia swego wydanego co do domów narożnie przy ulicach exymowanych i dozwolonych sytuowanych, i Reskryptem swym z dnia 23 Stycz: (4 Lutego) r. b., poleciła Urzędowi Municyp: 3-krotnie ogłosić w pismach publicz: 1) że odtąd Właściciele domów w Warsz: przy ulicach exymowanych położonych, Starozakonnych na mieszkanie nie inaczej przyjmować mogą, iak za złożeniem przez tychże pozwolenia od Urzędu Municyp: w upłynionym kwartale wydanego, a w którem to pozwoleniu ulica i numer Domu na mieszkanie przez Staroz: obranego, wyraźnie oznaczone będą. 2) Że w razie przekroczenia Właściciele domów do kary pieniężnej wyrównywaiącej opłacie komornego na czas przez który Starozakonny nieprawnie w nich zamieszkiwał, pociągani będą, którą to opłatę w połowie Starozakonny, a w połowie Właściciel domu wnieść obowiązany będzie. Urząd Municyp: o takowem rozporządzeniu zawiadamiaiąc dla zastosowania Właścicieli domów przy ulicach exymowanych i ich lokatorów Starozakonnych, wzywa ostatnich ażeby po odbiór pozwoleń powyżej ad 1m wzmiankowanych, do Urzędu Municyp: niezwłocznie zgłosić się nieomieszkali, a to pod rygorem kar temże rozporządzeniem postanowionych, które po upływie 20to dniowego terminu, a mianowicie z dniem 17 Lutego (1 Marca) r. b. na uchybiaiących rozciągnięte niezawodnie będą. Prezydent *Graybner*. Sekretarz Jener:, *G. Jakołkowski*. — Dzieło *Materja Lekarska Wendta*, służyć mogące dla całej gałęzi lekarskiej, wyjdzie wkrótce z druku, gdyż arkusze ostatnie iuż są pod prassą. Obejmować będzie przeszło 500 stronic ścisłego druku. Prenumerata przyjmuie się ieszcze przez dni kilkanaście po złp. 10, w Drukarni pod firmą Jul: *Kaczanowskiego* przy ulicy Długiej Nro 543 w domu Ostrowskiego Pisarza Królestwa Polskiego, poczem cena znacznie podwyższoną zostanie. — Z oglądania Obrazu historycznego wpłynęło zł. 7 gr. 3, czyli rubel srebrem 1, kopieiek 6½. — W czasie zabawy odbytej w tych dniach z powodu Chrzcin Synka F. M., iednego z zacnych Urzę-

dników, obecny Przyiaciel S. G. tak zaimprowizował, stosując do dwóch Ojców chrzestnych:

Ochrzciliśmy Henryka, Henryka więc zdrowie!
Szczęśliwy! dziś mu Nieba dwóch Ojców przydały!..
Oby wstąpił w ich ślady... wówczas każden powie...
Oto odblask ich cnoty, godności i chwały...

— Wznawiając zwyczaj od lat upowszechniony, *Warszawianie* licznie odbyli wczoray przeiażdżkę do *Wilanowa*. Od południa do tej przyiemnej włości przeiechało mieszczących mieszkańców Warszawy wszelkich stanów: przez rogatki *Belwederskie* karet 7, powozów 77, sanek 273, konno 10; przez rogatki *Mokotowskie* karet 4, powozów 19, sanek 34, konno 4; przez rogatki *Czerniakowskie* powozów 6, sanek 92, bryczek 6, konno 1. Pogoda sprzyiała zamiejskiej wycieczce, chociaż mróz był dosyć mocny. Przy tej okoliczności uważano wiele pięknych ubiorów zimowych, ciepłych futer, ozdobnych salop i mnóstwo kroiem i upięciem odznaczaiących się kapeluszów, znaczna liczba takowych była z axamitu najwięcej piorami ozdobionych. Wracaiący z *Wilanowa* lub nieudaiący się za miasto, zwiedzili *Wiejską Kawę*, to miejsce sławne z licznych zebrań Publiczności *Warszawskiej*, wesołych podwieczorków i kolacyiek, a nadewszystko z wybornej *kawy* od której nazwanie przeszło. Wczoraj na Wiejskiej-Kawie znajdowało się osób 2,870. Między poiazdami celowała *Sztejnkelerka* z 6cio-konnym zaprzęgiem. Zwiedzano oraz *Królikarnię*, *Sielce* i Ogródek Wiejski. *Rajczak* w Wilanowie dodawał przyiemności swą trąbką chromatyczną. Według dawnego zwyczaiu bawiono się także przypinaniem *klocków*, szczególniej starszym Pannom i Kawalerom.

— Wczoraj w Teatrze Rozma: przywołani, po *Zoe* JPani *Śliwińska*; po *Ketli* Wszyscy; po *Pustaku* JP. *Henri* 2-kroć, a JPP. *Armand* po *Indjanie*.

Z Petersburga 20 Stycz: (1 Lutego). — N. PAN Najmiłościwiej mianować raczył, 8go Listop: r. z. za 35 letnią w klassowych urzędach służbę, Kawalerami Sgo Włodzimierza 4tej kl:, między innymi: Komisarza Pełnom: w Krakowie, Referendarza Stanu nadzwy:, Stan: *Jagielskiego*; Komisarza Wydz: Policyjno-Wojsko: w Rządzie Gub: Płockim, Radcę Stanu Ig: *Drużyłowskiego*; Pomocnika Radcy Najwyższej Izby Obrach:, Asessora Piotra *Januszewskiego*; Kontrolera kass i rachunk: Gub: Kalis:, Jana *Johne*; b. Dyrektora Gimna: Guber: Piotrkowskiego, Jana *Siewieluńskiego*, i Inspektora fabryki tabacznej Rzą: w Powąz:, Fr: *Więcek*.

Anglja. — Król Pruski *Fryderyk Wilhelm IVty* iest 8mym z Monarchów cudzoziemskich i drugim z Pruskich, którzy byli świadkami przy Chrzcinach Królewiczów angiels:; ale dopiero drugim z Monarchów osobiście przybyłych na te uroczystości. Królowie Francuzcy *Karol Xty* i *Ludwik XIIIty* byli świadkami przy Chrzcinach późniejszych Królów *Jakóba Igo* i *Karola IIgo*, *Fryderyk Wilhelm Iszy Pruski* i Xżę Saski *Gotha* byli świadkami chrzestnemi *Jerzego IIIgo* ur: 1738, Xżę *Meklemburg: Strelicki Jerzego IVgo* ur: 1762, a Cesarz ALEXANDER Rossyjski urodzonej r. 1819 teraz panuiącej Królowej *Wiktorji*; zaś Król *Belgicki Leopold* pierworodnej Córki tej Monarchini. — Przy bankietach w *Windsorze* używano także przepysznego rezerwoaru wina, zrobionego dla *Jerzego IVgo* przez Złotników *Rundie* i *Bridge*, będącego największem naczyniem srebrnem w całej Europie. Rezerwoar ten tym razem zawierał 40 garcy zaprawionego wina, którem napełniano szklanki Królowej i iej dostojnych Gości, gdy spełniano toast za zdrowie Xcia *Walji*. Wzięto także kilka kosztownych naczyń z skarbcu koronnego; między innemi bogato w klejnoty ozdobioną solniczkę przedstawiaiącą białą wieżę *Towru*; strzelnice zapełnione są małemi armatkami spoczywaiącemi na złotych lawetach. Tę solniczkę postawiono przed Królową i Królem *Pruskim*.

— W czasie pożaru *Towru* padło pastwą płomieni: 10,000 strzelb pistonowych, 26,000 sztuk broni z bagnetami, 22,000 zamków z skałkami, 7000 zamków pistonowych, 12,158 pistoletów, 75 pistoletów dubeltowych z kolbami ruchomemi, 1378 pałaszów, 2271 ostrz pałaszowych, 2026 bagnetów, 192 dzirytów, 95 pik, 210 muszkietów, 709 karabinów, 3 strzelby wałowe, 270 pancerzy, 278 szyszaków i 52 tarabanów. Prócz tego spłonęły lub stopiły się: łupy woienne zabrane *Chińczy-*

kom przy zdobyciu wyspy *Tszusan;* szkody są oszacowane na 10 miljo: zł. — Mieszkańcy *Hawany* przedstawili Jenerał-Kapitanowi wyspy *Kuby* prośbę o rychłe zniesienie handlu niewolnikami, albowiem ludność *murzyńska* w stosunku do europejskiej dochodzi 60 procent, a w r. 1775 ledwo 35. — W *Kronice porannej* czytamy: W skutek zawarcia traktatu handlowego między *Anglją* i *Persją*, wyspa *Karrak* w zatoce perskiej zostanie obsadzoną przez wojska angielsk. — W zgromadzeniu ciała dyplomatycz: przedstawionego Królowi *Pruskiemu*, uważano także Barona *Renduffe*, który ma urzędować w *Berlinie* iako Poseł *Portugalski.*

Francja. — Pogłoska o śmierci Marszałka *Soult* (Sult) nie potwierdza się; tyle iednak iest pewnem, że choruie niebezpiecznie. — Hrabia *Lehon* 29go z. m. miał posłuchanie u Króla, poczem rozeszła się wieść, że wyiedzie za urlopem. — Na posiedzeniu Izby Deputowan: 31go z. m. Minister prac publicznych przedstawił wniosek o założenie wielkich kolei żelaznych, a Minister skarbu budżet na r. 1843. — Deputacja Izby Deputowan: 30go z. m. złożyła Królowi adres z odpowiedzią na mowę tronową. Monarcha uprzejmie podziękował. — Karnawał tegoroczny był w *Paryżu* bardzo ożywiony, bale salonowe, kostiumowe i maskarady były nader licznie zwiedzane.

Hiszpanja. — Obrady Kortezów ciągle są burzliwe. Nieustaie pogłoska o zmianie wszystkich Ministrów, a najważniejszą iest wieść o proiekcie, aby w *Hiszpanji* wprowadzić religję *protestancką.*

Niemcy. — W ciele dyplomatycznem *saskiem* ogłoszono niektóre awanse. — 28go z. m. odbył się w *Karlsruhe* obrzęd zaręczyn Xżniczki *Alexandryny Badeńskiej*, z Xciem Następcą *Sasko-Koburgskim.* — Gdy teraz Król *Pruski* przeieżdżał przez *Belgję;* za nocleg w oberży Gospodarz podał rachunek 5,000 franków.

Turcja. — Bawiący w *Atenach* P. *Stratford Kanning* Poseł angiels. przy dworze tureckim, miewa częste narady z Królem *Ottonem*, i spodziewa się załatwić nieporozumienia między *Grecją* a Portą drogą pokoiu. — Podług pierwszego raportu *Mustafy Nury* Baszy z *Bejrutu*, okazuie się potrzeba przywrócenia dawnego Emira Beszyra, gdyż Emir *el Kassym* stracił całe zaufanie *Syryjczyków.* — W *Damaszku* polepszyły się stosunki Chrześcjan. — Porta nakazała nowy pobór wojska.

Rozmaitości. — Co iest trwalszem, rozum czy głupstwo? Oczywiście, że głupstwo. Rozum tępieie z laty, a głupstwo ciągle staie się głupszem. Kiedy *Post* staie się przyiemniejszym? w tenczas gdy sprzykrzą się zbytki zapustne. Ludzie wydaią sąd o bliźnim daleko skwapliwiej aniżeli o sztuce teatralnej; o tej bowiem wyrokuią dopiero po skończeniu sztuki, a o człowieku częstokroć *po pierwszym akcie.* Kto ma najgorszego sługę? Ten, co sam sobie iest Panem. Ze wszystkich rzeczy domowych, *najdomowniejszemi* są *pustki w kieszeni.* W teatrach, po maskaradach, traktjerniach, kawiarniach, cukierniach, nie widać tego, ale w domu niezawodnie. — Miasto *Grasse* (Gras) we *Francji*, dostarcza rocznie za 8 miljonów pachnideł, które po większej części wysyłane zostaią do *Turcji.* — *Kurjer Stanów Zjedno:* opowiada: Królewicz Xżę *Joinville* (Żuewil) wylądowawszy w *Prowidence* (Prowidans), a widząc iak podróżni śpieszyli z statku parowego na dziedziniec kolei żelaznej dla zapewnienia sobie miejsc wygodnych, uczynił toż samo i skoczył w powóz otwarty. Niezadługo przybył Konsul francuzki na powitanie Królewicza, a wyszukawszy go z każdego powozu po kolei, zawiadomił, iż przygotował dla niego poiazd osobny. Niechętnie dostojny Gość opuścił swoie miejsce, lecz nim doszedł do przeznaczonego mu poiazdu, teaże iuż był zaięty przez Publiczność. Królewicz wraca do pierwszego miejsca, ale i tu iuż kto inny zasiadł. Mimo to Królewicz oświadcza, iż woli udać się pieszo do *Bostonu* niż pozbawić kogo miejsca. Nakoniec w odległej szopie odkryto przecież poiazd otwarty podszarzany, przyłączono go do głównego szeregu i w nim Xiążę *Żugwil* odbył drogę do *Bostonu.* Tu zziębniętego Królewicza gadatliwy Francuz powitał mową bardzo długą; Prezydent miasta chciał toż samo

ucrzęsić, ale widząc go drżącego od zimna, skrócił przecież swoią apostrofę.

Postanowieniem Rady Admin: Królestwa z dnia 18 (30) Kwietnia r. z. dozwolony został w mieście *Zdońskiej-Woli* JARMARK w pierwszy Czwartek po środoposciu każdego roku; w bieżącym 1842 roku Jarmark ten przypada dnia 3go Marca, na który wszelkie wygody dla przybyłych Gości przygotowane, a dla koni i wołów na handel sprowadzonych, bezpłatnie przez dwa dni stajnie, tudzież plac dogodny w suchym gruncie na targ, urządzone zostaną. Podpisany Burmistrz zawiadamiaiąc o tem Szano: Publiczność, ma honor wezwać Ją uprzejmie, aby licznie przybyć raczyła na pomieniony Jarmark, który poprzedzaiąc na dni trzy słynny Jarmark Widawski i Środopostnym zwany, oprócz wielu korzyści każdemu Jarmarkowi właściwych, mieć ieszcze będzie i tę, że każdy tak sprzedaiący iak i kupuiący, przybywszy nań Szosą, nie dozna bynajmniej złej drogi, a gdyby mu nie udało się na nim podług mianych widoków uskutecznić zamierzonej sprzedaży lub kupna, może z małą bardzo stratą czasu udać się po takowe do *Widawy* o pó tory mili tylko od *Zdońskiej-Woli* odległej. — W Zdońskiej-Woli dnia 7go (19) Stycznia 1842 r. *Sarnecki.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Chwalibóg Karol Prezes Sądu Kryminalnego z Kielc; Bazylewicz Andrzej Inspektor Szkół z Końskich; Drake Jan Komisarz Ekonomiczny z Marjampola; Dunin Felix Inżenjer Obwodu z Rawy; Supronowicz Franci: Urzędnik Banku z Żyrardowa; Kiełczewski Jul: Dzie: z Rawskiego; Bromirski Stani: Dzie: z Łazy; Lasocki Ign: Dzie: z Zakrzewa; Cielecki Klem: Dzie: z Trębki; Trzciński Wład: Dzie: z Woli; Lipiński Mat: Dzie: z Pawlikowic; Moszkowski Aug: Oby: z Rybienka.

DONIESIENIA.

W dniu 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. to iest w Piątek o godzinie 4 z południa, sprzedanym zostanie przez publiczną licytacją na Targu Muranowskim, WOLANCIK kryty nowy, ieszcze zupełnie nieużywany, fabryki Gołaszewskiego, a to za gotowe pieniądze więcej daiącemu. *Edward Marjewski* Komornik.



POSESJA z obszernym placem przy iednej z pryncypalnych ulic M. Warszawy leżąca, przy znacznym targu i handlu, iest do sprzedania z wolnej ręki z nader korzystnemi warunkami dla nabywcy, gdyż może zaraz podnieść znaczną pożyczkę od Rządu na budowanie. Bliższą wiadomość o szczegółach tejże zasięgnąć można przy ulicy Mostowej w domu Dominikańskim pod Nr 226, za bramą pierwsza sień na dole u Obrębskiego.

Potrzebuiący do nabycia znacznej rozległości DÓBR w Gub: Kaliskiej, poweźmie wiadomosć w Druk: Kurjera.

ŚLEDZI Hollenderskich świeżych w baryłkach, **JESIOTRA** Marynowanego i **MINOGÓW** Elblągskich, **ŁOSOSIA** wędz:, odebrawszy Transport lądem do Handlu Win i Korzeni pod Nr 2gi przy ulicy Śgo-Jana, pod znakiem *Wieloryba*, takowe po miernej cenie odstępuie. — W tymże Handlu sprzedaie się WINO SZABLI garniec po zł. 10, oraz WINO WĘGIERSKIE stołowe, w dobrym gatunku gar: po zł. 12.

Idąc ulicą Bielańską i Senatorską na przeciw Teatru Wielkiego, z rana o godzinie w pół do 8mej dnia 9 b. m., zgubiono KALOSZ z sprężyna mechaniczną. Łaskawy Znalazca raczy oddać przy ulicy Długiej Nr 564, do fabryki obuwia męz: Miller Syn, za nagrodą.

KSIĄŻKA Legitymacyjna Ludwiki Ostrowskiej, zaginęła; Łaskawy Znalazca raczy złożyć w Biurze Policji.

Na żądanie pełnoletnich Sukcessorów, niegdy Stanisława Michała Nowickiego byłego Inspektora Mostu, oraz Opieki nieletnich Nowickich, z mocy Uchwał Rad familijnych, w Sądzie Pokoiu Powiatu i M. Warszawy Wydziału II. pod dniem 20 Stycznia (1 Lutego) 1842 r. zaszłych, działaiącej. W terminie dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. o godzinie 3 z południa, w Kancellarji podpisanego Reienta w domu przy Krasińskim Placu pod Nr 549 Lit: A. położonym, exystuiącej, sprzedane zostaną przez licytacją publiczną ŁAZIENKI pod Warszawą na Wiśle pływaiące, Zielone zwane, z wszelkiemi Meblami i Utensyljami do nich należącemi, a to podług warunków i opisu u podpisanego Reienta złożonych, które do przejrzenia każdemu chęć kupna maiącemu, udzielone zostaną. Licytacja tych Łazienek zacznie się od summy Rubli s. 600 w monecie brzęczącej, o czem się Publiczność zawiadamia. *Masłowski* Reient.

KSIĄŻKA Legitymacyjna Walentego Zpychałowicza, zaginęła: Znalazca raczy oddać do Cyrkułu 2.

Dziś rano zimna stopni 10. Wczoraj w południe 4.

TEATR WIELKI. Dziś na żądanie 9 raz *Piwowar z Preston.* — Jutro Koncert JP. *Ernsta.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 20 raz *Wer-Wert.* 6 raz *Uprzedzenia.*

Dziś w kawiarni pod Nro 600, przy ulicy Bielańskiej, w domu Lilpopa, Panny *Prajs* grać i śpiewać będą.

Dziś w kawiarni przy ulicy Długiej w domu Wgo Wejcherta 3ci dom od rogu ulicy Freta, PP. *Krejtel* grać będą.

Jutro u *Rogaskiego* przy ulicy Długiej pod Nr 550, na Śniadanie: Stokfisz po kapucyń:, kotlety ryb:, Szczupak duszo: z masłem chrzano:, Sandacz z iaia:, Lin smażo: z kapus: grzybo:, Karaś z kluseczka:, Zupa ryb:, Pierożki z powidła:; zaś w Środy, Piątki i Soboty przez cały Post wszelkich Potraw rybnych i innych postnych po cenie najumiarkowańszej dostać można.